

EXPRES



Nr. 339 (1251)

ILUSTROWANY

PIĄTEK

ROK IV.

Proces w Sofii odsłania

kulisy zbrodniczego spisku

Jak pracowała banda Kostowa na żoździe titowsko-amerykańskim

Jak już donosiliśmy, na środowej popołudniowej sesji Sądu Najwyższego w Sofii, rozpatrującej sprawę zdrajcy Trajco Kostowa i jego współpracowników, przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonych.

Jako pierwszy zeznał Trajco Kostow, agent wywiadu brytyjskiego, organizator spisku, mającego na celu obalenie władzy ludowej w Bułgarii, przestępca oskarżony o czyny, zmierzające do pogorszenia przyjaznych stosunków między Bułgarią a ZSRR i krajami demokracji ludowej, oraz inne ciężkie zbrodnie.

KOSTOW CYNICZNIE WYPIERA SIĘ WINY.

Pomija on milczeniem zeznania, własnoręcznie napisane w toku śledztwa, uchyla się od odpowiedzi na stawiane mu pytania. Wikłając się w sprzecznościach, Kostow usiłuje przy pomocy nowych kłamliwych zeznań wykreślić się od odpowiedzialności.

Nawiązując do swoich kontaktów z wywiadem angielskim, Kostow zeznał, że z pułkownikiem Bailey'em spotkał się na obiedzie, wydanym przez gen. Oxley'a, szefa misji angielskiej przy Sojuszniczej Komisji Kontroli w Bułgarii. Spotkanie to określił on jako zupełnie zwyczajne, popadając w wyraźną sprzeczność ze swymi zeznaniami, złożonymi w śledztwie.

Składając zeznania w sprawie zwerbowania go przez wywiad angielski w maju 1942 roku, tj. wówczas, gdy w związku z wykryciem przez policję konspiracyjnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) — aresztowani członkowie KC skazani zostali na karę śmierci, a on, Kostow, SKAPITUŁOWAŁ WOBEC POLICJI FA-SZYSTOWSKIEJ

i przeszedł do niej na służbę, za co złagodzone mu wyrok, — oskarżony zaprzeczał, iż uniknął kary śmierci za cenę zdrady. Jednakże Kostow nie przytoczył i nie mógł przytoczyć żadnych dowodów na swoją obronę i w istocie rzeczy potwierdził jedynie wysunięte przeciwko niemu w tej sprawie oskarżenia.

Przyznając, że posiadał kontakty ze zdemaskowanymi później trockistami — Belą Kunem i Waleckim — Kostow również i tym razem wykreślał się, a następnie wypierał się zeznań, własnoręcznie napisanych w śledztwie.

W związku z tym prokurator zwrócił się do sądu z prośbą o odczytanie zeznań Kostowa, złożonych w śledztwie. Sąd przychylił się do prośby prokuratora i zarządził ogłoszenie tych zeznań.

Z zeznań tych wynika w szczególności, że oskarżony Kostow w maju 1942 roku zwerbowany został przez naczelnika wydziału politycznego policji bułgarskiej Geszewa do pracy w policji. Jednocześnie został on współpracownikiem wywiadu angielskiego, w którym

służył do dnia aresztowania, tj. do czerwca bieżącego roku.

Od końca roku 1944 do dnia aresztowania Kostow utrzymywał

ZBRODNICZY KONTAKT Z TITO

i jego najbliższymi współpracownikami — Kardelem, Džilaszem i Rankowiczem. Nasza wspólna działalność — stwierdził Kostow w swych zeznaniach — polegała na tym, że Tito w Jugosławii a ja w Bułgarii mieliśmy zrealizować politykę oderwania naszych krajów od ZSRR i przyłączenia ich do bloku anglo-amerykańskiego.

Kostow w zeznaniach szczegółowo opowiada o swych spotkaniach z pułkownikiem wywiadu angielskiego Bailey'em i generałem Oxley'em. W rozmowie z Bailey'em — jak wynika z tych zeznań — Bailey oświadczył Kostowowi, że Anglicy pozostają w kontakcie z Geszewem, który od dawna znajduje się na ich usługach. Właśnie z naszego polecenia — powiedział Bailey Kostowowi — Geszew zwerbował pana w roku 1942. Zdaniem Bailey'a, Anglicy już w roku 1942 liczyli się z tym, że Niemcy przegrają wojnę i że w Bułgarii może wytworzyć się taka sytuacja, w której, w związku z demokratyzacją kraju, Partia Komunistyczna wyjdzie z podziemia i odgrywać będzie wybitną rolę.

Z uwagi na to — kontynuował Bailey —

Anglicy postarali się o pozyskanie zaufanego współpracownika w kierownictwie Partii Komunistycznej. Bailey podkreślił — że znał Kostow — że wywiad angielski liczy na mnie, uwzględniając fakt zajmowania przeze mnie kierowniczego stanowiska w Partii.

Zeznania Kostowa w śledztwie demaskują ścisły kontakt wywiadu angielskiego z wywiadem jugosłowiańskim. Bailey powiedział mi — oświadcza w swych zeznaniach Kostow, — że już w toku wojny, za zgodą Amerykanów, osiągnięte zostało porozumienie między Tito, a Anglikami w sprawie polityki, jaką po wojnie prowadzić będzie Jugosławia.

TITO ZOBOWIĄZAŁ SIĘ DO UTRZYMYWANIA JUGOSŁAWII ZDAŁA OD ZSRR.

i jego przyjaciół w Europie wschodniej i południowo-wschodniej oraz do prowadzenia polityki, uwzględniającej specjalne interesy polityczne i strategiczne bloku anglo-amerykańskiego na Bałkanach.

Pod koniec roku 1947 — zeznał Kostow — spotkałem się z nowomianowanym ambasadorem amerykańskim w Bułgarii Donaldem Heathem. Ze słów jego zrozumiałem — kontynuował Kostow, — że Heath zawiązał się u mnie w związku z moim porozumieniem z Tito, który przyrzekł mi pomoc w nawiazaniu

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Z dyskusji na Plenum CRZZ

O jeszcze lepszą pracę ZZ Włókniarzy

Ob. A. Zawadzki podsumowuje dyskusję

W wypowiedziach członków Centralnej Rady Związków Zawodowych i aktywistów związkowych, którzy brali udział w dyskusji podczas III rozszerzonego Plenum CRZZ, 6-7 bm., dominowała krytyka i samokrytyka dotychczasowej pracy. Liczni mówcy poruszyli zagadnienia, związane z walką o wzmocnienie czujności klasowej, nawiązując do uchwał listopadowego Plenum KC PZPR. Wiele uwagi poświęcono również zagadnieniom produkcyjnym, wykonaniu planów gospodarczych, sprawom szkolenia zawodowego, pracy wśród kobiet i młodzieży.

Dyskusja toczyła się pod znakiem troski o wzmocnienie czujności klasowej poprzez podniesienie poziomu ideowo-politycznego mas członkowskich i aparatu związkowego.

Z surową oceną tych działaczy związkowych, którzy uprawiają mechaniczną samokrytykę wystąpił wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski. Zestawiając wypowiedzi przewodniczącego Zw. Zaw. Przem. Włókienniczego — Kubiaka i aktywistki łódzkiej ob. Ramusowej, członka CRZZ, ob. Burski stwierdził, że Zw. Zaw. Włókienniczy, który przyczynił się do przedterminowego wykonania Planu 3-letniego — nie przejawia obecnie należytej zaciętości w walce o przedterminowe wykonanie planu rocznego. Dotyczy to np. przemysłu bawełnianego. Związek co prawda przyczynił się do podniesienia jakości w tej gałęzi produkcji, ale nie bierze dostatecznego udziału np. w walce o wykonanie planu remontu maszyn. Nie we wszystkich zakładach włókienniczych powołuje się komisje norm pracy.

O poważnych brakach w akcji socjalnej mówiła szczególnie ob. Piwowarska — sekretarz CRZZ.

Potwierdzeniem oceny, dokonanej przez ob. Piwowarską — była wypowiedź przedstawiciela Zw. Zaw. Odzieżowców — Kowalskiego. Związek ten, skupiający w większości kobiety, nie potrafił spowodować zużytkowania funduszu socjalnego zgodnie z potrzebami robotniczymi.

Dyskusję, w której wzięło udział ponad 30 osób, podsumował przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki.

Oceniając na wstępie przebieg i wyniki obrad — mówca stwierdził, że III Plenum CRZZ przeszło pod znakiem krytyki i samokrytyki. W dyskusji ujawniono braki i niedociągnięcia i omówiono sposoby ich usunięcia. Wytyczne III Plenum powinny zostać przeniesione na plenarne posiedzenie Okręgowych Rad Związków Zawodowych. Plenum pokazało, że duża część aktywistów związkowych jest ściśle związana z terenem.

Przechodząc do omówienia poruszonego w dyskusji zagadnienia czujności ob. Zawadzki podkreślał, że czujność proletariacka obowiązuje wszystkich członków Związków Zawodowych.

Mówca przypomina tu, jak wielką rolę odegrała czujność mas w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej i w następnym okresie budowy socjalizmu w Związku Radzieckim. CZUJNOŚĆ NIE MA NIO WSPÓLNEGO Z BRAKIEM ZAUFANIA DO TOWARZYSZY PRACY. NAJŁATWIEJ OSADZIC CZŁOWIEKA, OCENIAJĄC JEGO STOSUNEK DO PRACY I JEGO POSTAWĘ IDEOLOGICZNĄ.

Wśród odpowiedzi na poruszone w dyskusji

Robociarskie przywiązanie

Robotnicy radomskich zakładów obuwiarskich składają Józefowi Stalinowi najserdeczniejsze życzenia z okazji Jego urodzin, piszą m. in.:

Przyrzekamy Ci, Towarzyszu Stalinie, że w walce postępu z wstecznictwem stać będziemy nieugięci na straży pokoju i wolności narodów. Zapewniamy Was, że narody Związku Radzieckiego w swej walce o pokój i postęp, mają w nas pewnych sprzymierzeńców.

W dniu Twoich urodzin, kiedy narody Związku Radzieckiego wraz z masami robotniczymi całego świata będą wykazywać Ci, swą wdzięczność, za to, że Swoje siły i Swoją genialny rozum oddałeś sprawie proletariackiej, i my spieszymy wyrazić Ci swe najszczerze robociarskie przywiązanie. Dla przyspieszenia budowy Polskiej socjalistycznej podjęliśmy zobowiązanie dodatkowe wykonania do dnia 21 grudnia 1949 r. 25 tys. par obuwiarskich.

Dzień Twoich urodzin postanowiliśmy uczcić pracą. W grudniu będziemy pracować pod hasłem „Miesiąc — grudzień bez braków”.

Nasze zobowiązania grudniowe, Towarzyszu Stalinie, będą nam przypominać w pracy Twe życie, pełne poświęceń i troski dla budowy lepszego jutra ludzkości.

Zebranie aktywów PZPR

W dniu wczorajszym w sali teatru „Lutnia” odbyło się zebranie aktywów PZPR organizacji łódzkiej i wojewódzkiej.

Referat o uchwałach Listopadowej Narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — ob. Edward Ochab.

W dyskusji zabrało głos 7 osób, solidaryzując się całkowicie z uchwałami Narady oraz uchwałami III Plenum KC PZPR.

Dyskusję podsumował ob. E. Ochab. Rezolucję zaproponowaną przez Prezydium zebrania przyjęli jednogłośnie.

Wyniki IV sesji ONZ

Oświadczenie ministra Wyszyńskiego przed opuszczeniem Nowego Jorku

Przewodniczący delegacji radzieckiej na IV sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, minister spraw zagranicznych Andrzej Wyszyński opuścił w dniu 6 grudnia wraz z pozostałymi członkami delegacji radzieckiej Nowy Jork udając się do Moskwy.

Przed wyjazdem min. Wyszyński złożył na pokładzie transatlantyku SS „America” następujące oświadczenie dla radio i prasy:

Stępnia Organizacji Narodów Zjednoczonych zwróciła się do mnie z prośbą o złożenie deklaracji na temat wyników IV sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Muszę stwierdzić, że delegacja radziecka uważa te wyniki za niezadowalające chociażby dlatego, że Zgromadzenie nie poparło wniosku radzieckiego, który miał na celu potępienie przygotowań do nowej wojny oraz utrwalenie pokoju. W ten sposób sprawie pokoju zadano poważny cios. Oprócz tego Zgromadzenie powzięło szereg uchwał sprzecznych z zasadami Karty ONZ i sprzecznych z zadaniami stojącymi przed ONZ w dziedzinie utrwalenia pokoju i zagwarantowania bezpieczeństwa narodów.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to, jak wiadomo, walczył on, walczy i będzie walczył o pokój i wytrwał, zdecydowanie i ze wszystkich swych sił.

Tyle, jeśli chodzi o ocenę pracy IV sesji

Z życia Marshallii

Szef sztabu - na zieloną trawkę...

Prasa paryska omawia szeroko dymisję generała Cewersa ze stanowiska szefa sztabu generalnego armii francuskiej.

Dziennik „Ce Soir” pisze, że dymisja generała Cewersa pozostaje w związku z decyzjami, powziętymi na ostatniej konferencji szefów sztabów 12-tu krajów paktu atlantyckiego. Ma ona stanowić pierwszy krok na drodze do realizacji strategicznego planu, opracowanego na rozkaz Waszyngtonu przez 12-tu szefów sztabów.

Dziennik „L'Humanite” pisze, że w wyniku ostatniej konferencji szefów sztabów 12-tu krajów paktu atlantyckiego, rząd francuski zobowiązał się do reorganizacji armii. Reorganizacja ma na celu całkowite uzależnienie armii francuskiej od dowództwa amerykańskich sił zbrojnych. Termin reorganizacji jest bardzo krótki, bo zaledwie 4-miesięczny.

Uchwały III Plenum CRZZ

(Patrz strona 2-aa)

Proces przeciw Kostowowi i jego bandzie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kontakty z Amerykanami. Odpowiedziałem, że gotów jestem wykonać jego życzenia. Heath podkreślił, że rady, które otrzymywać będą od Tito i jego najbliższych współpracowników, winienem przyjmować jako rady Amerykanów.

Zeznania Kostowa, ogłoszone przez sąd w całej pełni, zdemaskowały oskarżonego jako organizatora spisku przeciwko niepodległości narodowej Bułgarii, jako agenta wywiadu angielskiego, amerykańskiego i jugosłowiańskiego, jako zdradcy interesów narodu bułgarskiego i Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Odczytywanie zeznań trwało 3 godziny, po czym sąd przerwał przesłuchiwanie Kostowa i przeszedł do przesłuchiwania oskarżonego Stefanowa.

STEFANOW W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI PRZYZNAŁ SIĘ

do tego, że zajmował się wrogą działalnością, która wyrządziła poważną szkodę Bułgarskiej Republice Ludowej. Oskarżony opowiedział, że pochodzi z bogatej rodziny. Ojciec jego był właścicielem przeszło 400 hektarów ziemi w kraju Balcyzkim.

Wielkim posiadaczem ziemskim był również jego dziadek ze strony matki. Otrzymałem — zeznał Stefanow — wyższe wykształcenie w Berlinie. Tam spotkałem się z moim krewnym, znanym trockistą, Rakowskim. W roku 1925 w Paryżu Rakowski oświadczył, że Georgi Dymitrow i Wasyl Kolarow winni być usunięci z kierownictwa partii i zastąpieni przez takich ludzi jak Piotr Iszkrow.

Nawiązując do swej trockistowskiej działalności w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Stefanow zeznał:

Na początku roku 1929, po powrocie do Bułgarii, przyłączyłem się do frakcji lewacko-sekciarskiej. Na plenum KC BPK w roku 1929 w Berlinie, popierałem, jako delegat, ata ki Iszkrowa i Kafardijewa na Dymitrowa i Kolarowa.

W końcu 1932 roku w Sofii — oświadczył dalej Stefanow — nawiązałem kontakt z adwokatem Nachimsonem, agentem wywiadu angielskiego, który namówił mnie, żebym dawał co miesiąc informacje i składał przeglądy kwartalne o sytuacji gospodarczej Bułgarii, niezbędne poselstwu angielskiemu.

Pierwszy taki przegląd opracowałem za drugi kwartał (kwiecień — czerwiec) 1933 roku, a następnie składałem aż do połowy 1937 roku, zanim wyjechałem do Szwajcarii.

Za opracowanie każdego z tych przeglądów otrzymałem wynagrodzenie w sumie 3 tysięcy lewów.

W 1933 roku nawiązałem

ŁĄCZNOŚĆ Z SZEFEK SZTABU ANGIELSKIEGO BROWNE

Wtedy wyjeżdżałem do Szwajcarii, Brown polecał mi, ażebym za wszelką cenę pozostał w ruchu komunistycznym, nawet w razie zmiany poglądów lub w razie nieprzyjemności ze strony policji. Miałem — w myśl instrukcji Browna — prowadzić dalej działalność trockistowską w warunkach bułgarskich.

W 1945 roku — ciągnie Iwan Stefanow — odwiedził mnie plk. Bailey, kierownik wydziału gospodarczego angielskiej misji wojskowej, oraz jego zastępca mjr. Gosling. Zażądał oni ode mnie dostarczenia danych o sytu-

cji gospodarczej kraju, którymi interesował się rząd angielski.

Stefanow dał im wyczerpującą charakterystykę sytuacji gospodarczej Bułgarii w 1945 roku.

W toku dalszych rozmów — zeznał Stefanow — Bailey wspominał o wspólnocie jugosłowiańsko-bułgarskiej.

Następnie Bailey przekonywał Stefanowa, że rozwój gospodarczy kraju, jego uprzemysłowienie, elektryfikacja, wykorzystanie zasobów naturalnych, rozwój ciężkiego przemysłu — „możliwe są jedynie przy pomocy krajów zachodnich — Anglii i USA” — i dlatego Bułgaria powinna utrzymywać z nimi przyjazne stosunki.

We wrześniu 1945 roku Bailey oświadczył Stefanowowi, że wie o jego kontaktach z Brownem. Bailey wyraził przy tym nadzieję — zeznał Stefanow — że moja współpraca z wywiadem angielskim będzie trwała nadal. Bailey oświadczył, że obecnie zostaje mi powierzone bardziej skomplikowane i poważne zadanie, a mianowicie, że powinienem

PRACOWAĆ NA RZECZ POGORSZENIA STOSUNKÓW MIĘDZY BUŁGARIĄ A ZSRR

oraz przyczynić się do rozszerzenia gospodarczych i politycznych stosunków Bułgarii z krajami zachodnimi

Uchwały III Plenum CRZZ

III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych uchwaliło: przyjąć referat przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego jako wytyczne dalszej pracy Związków Zawodowych i zatwierdzić uchwałę Sekretariatu w sprawie szkolenia związkowego, zalecając Sekretariatowi i Prezydium CRZZ oraz wszystkim Zarządom Głównym jak najenergiczniej jej realizowanie.

Plenum poleciło Sekretariatowi opracowanie uchwał w sprawach organizacyjnych i polityki personalnej pod kątem widzenia wzmo-

żony składowi, że rozwój Bułgarii należy skierować w takim kierunku, jaki Anglicy uważają za właściwy.

Do wykonania tej roboty — jak powiedział Bailey — wciągnięto już moich wybitnych towarzyszy. Namówił więc mnie, abym przyłączył się do nich jako współpracownik wywiadu angielskiego.

Następnie Stefanow opowiedział o swych kontaktach z Goslingiem, zastępcą Bailey'a. Gosling ujawnił wielkie zainteresowanie bułgarskimi zagadnieniami finansowymi, a wszelkie informacje na ten temat czerpał od Stefanowa, który w owym czasie kierował Bułgarskim Bankiem Narodowym.

Gosling otrzymał od Stefanowa m. in. informacje w sprawie mającej nastąpić reformy walutowej.

Co się tyczy współpracy z Trajezo Kostowem, Stefanow zeznał, że Kostow często wyrażał przed nim poglądy, iż dalsze zbliżenie Bułgarii ze Związkiem Radzieckim zaszkodziłoby interesom Bułgarii i że trzeba podjąć działalność, zmierzającą do wzmocnienia stosunków gospodarczych z krajami zachodnimi.

Zeznania Stefanowa demaskują Kostowa, a także jego próby wykreślenia się od odpowiedzialności.

żenia czujności klasowej i usprawnienia całością pracy organizacyjnej i personalnej. Uchwała Plenum zobowiązuje wszystkie Zarządy Główne oraz ORZZ do zwołania w najbliższym czasie rozszerzonych plenarnych posiedzeń w celu omówienia wytycznych uchwał III Plenum CRZZ.

Plenum zatwierdziło: regulamin działalności Okręgowych Rad Związków Zawodowych, statut Funduszu Wczasów Pracowniczych uchwały o wprowadzeniu akcji socjalnej dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i

handlu prywatnym, plan finansowy budownictwa związkowego CRZZ na rok 1949-50, regulamin Funduszu Stypendialnego CRZZ, uchwałę w sprawie rozwiązania sekcji Młodzieżowych Zw. Zaw. i skoordynowania pracy Związków Zawodowych w zakresie zagadnień młodzieżowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

III Plenum CRZZ zatwierdziło uchwałę Prezydium o usunięciu ob. Cieślaka z Zarządu Głównego ZZZK oraz uchwałę usunięcia ob. Cieślaka ze składu CRZZ i dookrepiło na jego miejsce ob. Popielasa do CRZZ. Plenum powołało na stanowisko jednego z sekretarzy CRZZ ob. Kratkę.

Wśród wielkiego entuzjazmu zebranych i długotrwałego skandowania: Sta-lin, Sta-lin, uchwalono wysłanie do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR listu gratulacyjnego z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Zimowe wczasy akademickie

Za 5 tys. złotych — 2 tygodnie w górach

Niezdługo już nastąpi przerwa w nauce na wyższych uczelniach. Lecz chociaż tegoroczne ferie zimowe będą krótsze niż w ubiegłych latach, studenci czekają ich z niecierpliwością.

Wielu z nich bowiem łączy je z nadzieją na miły pobyt w górach, w ramach corocznie organizowanych wczasów akademickich. Jednakże do tej pory mało napływa wiadomości na ten temat.

Organizacja tegorocznych wczasów nie zajmują się już Bratnie Pomoce przy poszczególnych uczelniach, lecz Główny Komitet Wczasów Akademi-

ckich w Warszawie, który centralnie opracowuje plan dla wszystkich ośrodków akademickich w Polsce.

W tej sprawie odbędzie się właśnie dwudniowa narada (16 i 17 bm.), na którą udają się do Warszawy kierownicy zarządów wojewódzkich TPMSW.

Według uzyskanych przez nas informacji studenci lódzcy mają wyjechać w tym roku do Długopola, Szklarskiej Poręby, Czarnawy i Zakopanego, przy czym pierwszy turnus rozpocznie się 23 bm. Koszta dwutygodniowego pobytu w jednej z tych miejscowości nie przekroczy przypuszczalnie sumy 5 tysięcy złotych. (sk)

Nowe ciągniki przyspieszą budowę dróg

Miasto nasze otrzymało ostatnio 8 nowych ciągników z Wrocławia, które będą używane do budowy nowych i naprawy starych ulic na przedmieściach.

Tym samym ilość ciągników zwiększyła się do 10, co w znacznym stopniu przyczyni się do usprawnienia robót drogowych w Łodzi. (bk)



Usiadł z westchnieniem przy biurku. Tak, jego władza zaczynała się chwiać. Należało wyciągnąć co się da i... uciekać w świat.

Kulesza pochylony nad skomplikowanym aparatem, biedził się wraz z młodszym mechanikiem, nad tym gdzie tkwi błąd w konstrukcji, gdy zameldowano mu, że zgłosiła się pani Zaleska. Odłożył pośpiesznie narzędzia.

— Próbuje dalej kolego, ja mam teraz do załatwienia ważną sprawę.

Czekała na niego w korytarzu dyrektora. Drobną, skromną w swej sukieneczce z białym kołnierzykiem. Wzruszała go zawsze ta jej niebywała prostota. Dziś, gdy ją zobaczył na swym terenie, gdzie miał jej stworzyć odpowiednie dla niej warunki pracy, poczuł coś na kształt obowiązku opieki nad nią. Tak właśnie, to było to uczucie, które się tak nagle zbudziło w nim, gdy był w zakładzie fryzjerskim świadkiem tej niesłychanie niesmacznej sceny. Nie mógł przecież pozwolić, by dalej pracowała z ludźmi, którzy się do niej w tak obrzydliwy sposób odnosili.

Szedł ku niej z tym na pół chłopięcym uśmiechem, który czynił go tak miłym i bliskim. W szarym, zasmarowanym kombinie, był tak inny od tego zwykłego

Stefana Kuleszy, który lubił siadywać na ławeczce „ojca”.

Poczuła się naraz onieśmielona. Atmosfera tętniącej mizolną pracą fabryki napędzała ją lekkiem. Czy tylko potrafi prostaść wymaganiom, jakie nałożą na nią nowe obowiązki? Czy nie przerachowała się z siłami, przyjmując propozycję Kuleszy?

Zauważył jej niepewną minę. Przytrzymał dłużej, niż wypadało, jej dłoń.

— Jakże się cieszę, że nareszcie przyszła pani do nas. Tak bardzo tu potrzeba takiej kobiety właśnie, jak pani.

— Nie jestem wcale przekonana, czy jestem tą właściwą kobietą. A i panu nie radzę pokładać zbyt wiele nadziei w moje zdolności.

— Jeżeli tylko znajdą się dobre chęci, o nic więcej się nie martwię. A teraz, proszę, oprowadzę panią po naszym królestwie, zanim wtajemniczę panią w jej obowiązki. Jestem, tak zwanym „czynnikiem społecznym” w zarządzie stołówek i dlatego tak biorę sobie do serca jej los.

Oprowadzał ją prawie godzinę po wszystkich halach fabrycznych. Zatrzymał się przy każdym warsztacie, przy każdym usmarowanym robotniku, pochylonym nad swoją odpowiedzialną i trudną pracą.

Zwracały się ku nim pocerniałe, sku-

pione twarze. Zacerwienione od wysiłku i ostrego blasku acetylenowych aparatów, oczy uśmiechały się na koleżeńskie pozdrowienia Kuleszy. Widać było, iż ten pan dyrektor nie jest tu bynajmniej jakimś groźnym bogiem, przed którym wszyscy drżą z trwogi. Tu i ówdzie zwracano się do niego po jakąś instrukcję i pomoc. Odpowiadał chętnie, ze skupieniem. Pochylił się nad jakąś oporną tokarką z zafrasowaną miną przejechał ręką po włosach i zostawił na czole smugę smaru. Dotknął czułymi palcami uszkodzonej maszyny, coś przykręcił, naoliwił i kapryśna tokarka ruszyła ze zgrzytem ściskając wokół opłakami metalu.

A hala drgała rytmem ciężkich maszyn, tętniała zgrzytem piłowanych metali...

Gdy znaleźli się w gabinecie Kuleszy, który raczej był kreślarską pracownią, Monika była do głębi przejęta, tym, co jej pokazał Kulesza. Wiedziała, że praca w fabryce jest odpowiedzialna i trudna, ale nigdy nie przypuszczała iż ręce robotnika dokonują takich zadziwiających rzeczy. I te znużone twarze i zacerwienione oczy wzruszyły ją. Ci ludzie zapracowywali na swój codzienny chleb krwią serdeczną i ciężkim znojem.

Kulesza obserwował grę uczuć na jej twarzy. Widział jej wzruszenie, podziw i współczucie.

— Teraz pani się nie dziwi, iż musimy dbać o zdrowie naszych robotników. Zostawieni bez opieki, wykończiliby się w krótkim czasie. Wielu z nich ma nadzarcnięte wojskowe zdrowie, inni pracując wiele lat przed wojną, zdarli swe siły w nieodpowiednich warunkach pracy. Dziś, choć jeszcze jest tak wiele do zrobienia i trud-

no jest od razu stworzyć idealne warunki pracy, my, którym powierzono pieczę nad robotnikami, zdajemy sobie sprawę z naszej odpowiedzialności. Nietylko z wyników samej pracy, jakości, wydajności i wykonaniu planu na czas, ale i stworzenia takich warunków pracy, by wreszcie robotnik przestał być pariasem, wyrzyskiwanym do granic swej wytrzymałości. To może brzmi, jak frazesy, proszę wybaczyć, że tym panią nudzę. Jeszcze wiele rzeczy nie idzie skądinąd, dźwigamy się przeciw z ruin i daleka przed nami drogą do zrealizowania naszych ideałów. I nie każdy te ideały czuje w sobie. Ja... dopiero niedawno pojąłem, jak wielka jest odpowiedzialność ludzi, których los przeznaczył do kierowania innymi... Byłem tak, jak i inni. Obojętny i ślepy...

Kulesza zamyśla się raptem... Słyszysz głos „kobiety z mgły”... To jej zawdzięcza, że otrząsnął się z tępoty i koszmarów przeszłości. Że spojrzął na swoją pracę inaczej, że pojął jej sens... To jej okrutne i twarde słowa potępienia... „Jednych ogień wojny przetopił na szlachetną stal... Innych spopielił jak szmaty...”

O, gdyby wiedziała, czym były dla niego te słowa... Zapragnął nagle wprowadzić ją na teren fabryki i pokazać co już zrobił i czego zamierzał dokonać w niedalekiej przyszłości. Chciał przekonać tę kobietę o nieznaną jej twarz, iż bynajmniej nie był „kaleką”. Ale „kobieta z mgły” nie zjawiała się więcej... Ileż to razy chodził znajomą drogą, pewny, że może usłyszy jej głos. Niestety. Nieznajoma kobieta należała do mglistych ciemnych wieczorów, a teraz była wiosna...

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Uwaga sąsiedzi! Teraz udajemy się na trasę W—Z!
SZABERSKI: — Muszę sobie gdzieś kupić zapalki. Zaraz wrócić...
WACEK: — Tylko szybko!...

WICEK: — A gdzie Szaberski?
WACEK: — Zginął gdzieś już na wóren! Poszedł kupić zapalki i więcej nie powrócił...
WICEK: — Pewno zablądził!

SZABERSKI: — Mały! Gdzie tu są te ruchome schody, co?
CHŁOPAK: — Na trasie W—Z!
SZABERSKI: — A daleko jeszcze?
CHŁOPAK: — Nie! Tu blisko!...

SZABERSKI: — Na kogo czekam? Na odjazd tych ruchomych schodów! Po to przecie przyszedłem!
PORTIER: — Ruchome schody są dalej, a tu jest hotel!...

Naszym zdaniem

Więcej zegarów!

Jeszcze nie każdy z nas zdobył się na własny zegarek. A wiadomo, bez zegarka człowiekowi czasem niewygodnie. Bo to i do pracy spóźnić się można, do kina nie zdążyć itd.
Dużym udogodnieniem są w tych wypadkach zegary uliczne. Cóż jednak z tego, kiedy takich zegarów jest w naszym mieście bardzo, bardzo mało. Mniej nawet niż przed wojną. A przecież teraz mamy w Łodzi o wiele więcej ludności pracującej, niż przed wojną. Kto zaś pracuje, dla tego, rzecz prosta, czas jest bardzo drogi.
Skoro więc niektórzy z właścicieli sklepów zegarmistrzowskich zlikwidowali swoje zegary, warto byłoby, aby ktoś na ich miejsce zadość im wzięł.
Ale kto? Przy ul. Wigury istnieje fabryka zegarów. Może by więc ona pokusiła się dla celów propagandowych o wzbogacenie kilku punktów miasta w uliczne zegary.
Łodzianie, nie posiadający zegarków, byłiby jej za to bardzo wdzięczni. (kl)

Cała rodzina uległa zaczadzeniu

Wczoraj po południu w domu przy ul. Limanowskiego 76 uległy zatruciu czadem cztery osoby: Józef, Regina i Jadwiga Stańczyk oraz Teresa Kozłowska. Przybyłe na miejsce pogotowie odwiozło wszystkie trzy kobiety w stanie nieprzytomnym do szpitala. Józefa Stańczyka pozostawiono w domu.
Wypadek ten winien być przestroga dla wszystkich tych, którzy zbyt wcześnie zamykają drzwi, narażając się na zatrucie. (m)

O tytuł inżyniera

ubiega się wielu kandydatów

Od 1 grudnia rozpoczęły działania komisje weryfikacyjno-egzaminacyjne, które rozpatrują podania kandydatów, ubiegających się o tytuł inżyniera. Każdy z kandydatów, który złożył w swoim czasie podanie otrzyma pisemne zawiadomienie o sposobie jego załatwienia.
Komisje po rozpatrzeniu nadesłanych dokumentów zadecydują, czy kandydat otrzyma tytuł inżyniera bez egzaminu, czy też koniecznym będzie złożenie przez niego egzaminu.

Kreda na parkanie!

Janek wpada do swej przyjaciółki i już na progu obwieszcza:
— Powinszuj mi!... Zarezytowałam się z Bujałskimi!
— Jak to?... Z tym grubaskiem?... Przecież on waży co najmniej 120 kilo...
— Nie szkodzi! Czy wyobrażasz sobie jak szczerpła będę przy nim wyglądała?...

Spotyka się dwóch starszków.
— Przepraszam — mówi jeden. — Nie pamiętam już jak to było?... Czytałem gdzieś nekrolog z nazwiskiem pana... Czy to pan umarł, czy też brat pana...
Drugi starszek zastanawia się i powiada:
— Nie, to pewnie ja umarłem, bo o ile mi wiadomo, brat mój żyje...

Jaś udał się z ojcem do Ogrodu Zoologicznego. Gdy zatrzymali się przed klatką lwów, Jasio spytał:
— Tatusiu, a dlaczego lwy mają takie duże głowy?...
— A to dlatego — odpowiada ojciec — że by nie mogły przedostać się przez kraty...

Po wodzie, czy po lodzie?...

Święta będą udane

Tradycyjna rybka znajdzie się na każdym stole. — Zwiększone dostawy żywności nadchodzą do Łodzi

Jeśli wierzyć przepowiedniom ludowym, oczekują nas mroźne święta. Bo w ubiegłą niedzielę była plucha, a przecież wiadomo że „gdw Barbara po wodzie, to Boże Narodzenie po lodzie”.
Przepowiedni tej nie należy jednak traktować jako rzecz przesadzoną. Z „zamawianiem” pogody bywa bowiem tak samo, jak z owym przysłowiowym pieskiem Fafuśiem. Gdy jego pan, chcąc się pochwalić zaletami czworonoga, wołał: „Fafuś, idziesz tu czy nie!”, to pocziwy Fafuś tak jak i pogoda — orzechodził albo nie...
Jaka będzie więc pogoda przekonamy się dopiero w same święta a więc za dwa tygodnie. Na razie „na mur” możemy przepowiedzieć tylko jedno, że jeśli idzie o dziedzinę t. zw. aprowizację, Boże Narodzenie będzie w tym roku wyjątkowo udane.
Ze wszystkich stron napływają optymistyczne wiadomości.

Na żadnym stole świątecznym nie zabraknie tradycyjnej rybki. Centrala Rybna czyni w tym kierunku usilne przygotowania, gromadząc tak olbrzymie zapasy, że wystarczy ich na zaspokojenie nawet przysłowiowego apetytu łodzian.
Sprzedaż ryb na święta rozpocznie się w dniu 12 bm. Będziemy je mogli nabyć zarówno w sklepach Centrali Rybnej, jak i w licznych sklepach PSS-u. „Powszechna” zainstaluje w swych placówkach specjalne waniarki, z których się będzie sprzedawało żywego karpia. Ryby tej, nierzadziej się największym powodzeniem, Łódź otrzyma 350 ton, czyli 10 razy więcej, niż w roku ubiegłym.
Ale nie tylko karpia sprowadzimy tak znaczne ilości. Wszystkich gatunków ryb będzie bez porównania więcej, niż w ubiegłe święta. Obliczono, że na każdego mieszkańca Łodzi, a więc i na dzieci w kołysce, przypadnie po półtora

kilograma ryby, a to już jest chyba najzupełniej wystarczająca ilość.
Energiczne przygotowania trwają również w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego. I tu zapewniamy nas, że zaopatrzenie będzie w zupełności wystarczające. Na rynku znajdzie się dość znaczna ilość wędlin i szynki. Poza tym sklepy spółdzielcze, państwowe i prywatne nawiązały już kontakty w sprawie dostaw zwiększonych ilości drobiu, który ostatnio stanął o 20 procent. Nie zabraknie również dziczyzny — zajęcy, ku rozpamiętaniu nawet oryginalnych dzików, które widzieliśmy już nad witrynami sklepów łódzkich.
Zupełnie spokojni możemy być również i o inne produkty żywnościowe. Pod dostatkiem jest maki, cukru, słodczy, bakalii itd. Powszechna Spółdzielnia Spożywców postanowiła iść w ślady PCH i również przygotować specjalne paczki świąteczne dla ludzi pracy. Paczek tych rozprowadzi się kilkadziesiąt tysięcy. Będzie to poważne udogodnienie dla ludności pracującej, która nie będzie musiała po każdą rzecz z osobna chodzić do sklepu.
Do tego możemy jeszcze dodać, że zgodnie z naszymi zapowiedziami — nie zabraknie również choinek. Tradycyjne drzewka znajdą się w każdym mieszkaniu.
Już wczoraj pierwsze choinki „wyrosły” na placach łódzkich. Na razie jest ich jeszcze mało, bo do świąt daleko. Jednakże za kilka dni wszystkie place zazielenią się świerkami i jodłami. Sprowadzimy ich 80 tysięcy, a 40 tysięcy „na wszelki wypadek” zarezerwowano w spańskich lasach.
Wydaje się jednak, że nie zajdzie potrzeba dodatkowego wyrebu — w zeszłym roku sprowadzono na święta zaledwie 50 tysięcy drzewek i to niemal w zupełności pokryło potrzeby. (o)

Pogotowie śnieżne już jest

tylko nie ma... śniegu

ZOM na razie odpoczywa i „mobilizuje” posiłki

Ubiegłej zimy Zakład Oczyszczenia Miasta nie zdał egzaminu na piątke. Ulice Łodzi pokrywała często warstwa kilkunośmiowego śniegu, uprzątnię którego wyraźnie kulało.
Jak nas informują, w tym roku ma być zupełnie inaczej. Chociaż śniegu ciągle jeszcze brak. ZOM głowi się już teraz, by w razie potrzeby wywiązać się z zadania.
W ubiegłym tygodniu otrzymał już dwie nowoczesne polewaczki, które z powodzeniem mogą być użyte do odśnieżania ulic miasta. Do każdej z tych maszyn wmontuje się specjalne pługi, z których dwa otrzymamy jeszcze przed Bożym Narodzeniem, a dwa po świętach.

Wyznaczone ponadto 8 punktów poza miastem, do których zwozić się będzie śnieg z naszych ulic. Przygotowania posunięto nawet tak daleko, że uformowano już specjalne „pogotowia ratunkowe”, które w wypadku dużych opadów natychmiast będą przystępowały do oczyszczania ulic. Brygadam tym wyznaczony się pewne rejonu do stałej obsługi.
Gdyby jednak i to było za mało, ZOM zapewnił sobie pomoc innych instytucji, które dostarczą mu swych ludzi.
Być może niedługo już będziemy mieli okazję przekonać się o praktycznej stronie tych przygotowań. (kb)

O czym nie wszyscy wiedzą

Piękny urząd pocztowy powstał w samym centrum miasta

Przy ul. Moniuszki nr. 4, blisko Piotrkowskiej, czynny jest od kilku tygodni urząd pocztowy — Łódź 10. Mieści się on w lokalu pobankowym, zajmowanym uprzednio przez Kasę Komunalną i Bank Spółdzielczy. Ze względu na swe centralne położenie ma on wszelkie dane, aby stać się w najbliższej przyszłości jednym z głównych urzędów pocztowych w naszym mieście. A jednak nie wszyscy jeszcze wiedzą o tej placówce.
Mieszcząca się na I-m piętrze duża i przestronna sala umożliwiła jednoczesne załatwienie większej ilości klientów, co może odciążyć w poważnej mierze pobliskie urzędy Łódź 1 i Łódź 8, gdzie na

załatwienie trzeba czekać często po dwa dziesięcia a nawet i więcej minut.
W najbliższych dniach zainstalowany zostanie na sali stolik-czytelnia. Osoby, czekające na międzymiastowe połączenia telefoniczne, będą mogły skraćć sobie czas oczekiwania czytaniem dzienników i czasopism.
Na górze załatwia się wszystkie sprawy wchodzące w zakres poczty, za wyjątkiem paczek, które przyjmowane są na parterze. Wyremontowano tu specjalne pomieszczenie, aby nie zmuszać interesantów do wnoszenia ciężkich niezabawnych paczek na pierwsze piętro.
Słowem — urząd jak cacko, tylko wejść i załatwić swe sprawy! (m)

O ra'y związkowców 10 i 11 bm. w Łodzi

W dniach 10 i 11 bm. w sali teatralnej Okręgowej Rady Zw. Zawodowych, Traugutta 18, odbędzie się Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych. Po czątek obrad o godzinie 9-iej rano.

Zebrań wyborcze właścicieli nieruchomości

W najbliższą niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 12 odbędzie się w sali „Domu Żołnierza” przy ul. Daszyńskiego 34, zebranie wyborcze właścicieli nieruchomości z terenu starostwa śródmiejskiego.
Zebranie zwołano w związku z powołaniem do życia przymusowego zrzeszenia wszystkich prywatnych właścicieli nieruchomości.

Nasi przodownicy



REGINA KURCZEWSKA.

„Przodownica pracy, z tkalni PZPB nr 3, kierowniczka zespołu, wyrabiająca przeciętnie około 130 proc. bazy akordowej. Pracuje na 6 krosnach” — tak brzmi rubryka Reginy Kurczewskiej w kartotece Wydziału Współzawodnictwa Zarządu Głównego Związku Włókniarzy.

Ale w życiu codziennym ma ona, prócz wyżej wymienionych, o wiele więcej zalet. Młoda, o miłej powierzchowności jest dokładną w pracy i dyscyplinowaną. Jej majster nie ma wiele powodów do narzekania, tak samo jak i najbliższe jej towarzyski pracy.

Swoich obowiązków jak i zainteresowań nie ogranicza tylko do warsztatu. Prócz fabryki uczęszcza ona bowiem na Kurs Pielęgniarek, zorganizowany przy Wydziale Zdrowia Z. M.

— Zamiast tracić czas na puste rozmowy wolę zdobyć wiadomości z tak ważnej dziedziny, jaką jest zdrowie człowieka — mówi z powagą. Brawo p. Reginko, życzymy w nauce co najmniej tak dużych sukcesów, jak i przy warsztacie.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „MARIA STUART” — Wszystkie bilety wyprzedane.

Nowy — godz. 19.15 — „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA”.

Powszechny — PRZEŁOM — 19.

Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU” — godz. 19.15.

„OSA” — „WZYWA WAS TAJMYR” — godz. 19.15.

KINA

ADRIA — Zielone lata — 16, 18, 20.30

BAŁTYK — Milczenie jest złotem — 17, 19, 21.

BAJKA — Zagubione dni — 17.30, 20.

GDYNIA — Aktualności Nr 52

HEL — Młoda gwardia — I-sza seria — 15.30, 18, 20.

MUZA — Śpiewak nieznany — 18, 20.

POLONIA — Życie dla nauki — 16, 18.30, 21.

PRZEDWIOŚNIE — Wschodnie zwały — 18, 20.

ROBOTNIK — Kino nieczynne z powodu remontu.

ROMA — Potępienicy — 16, 18, 20.

REKORD — Konik garbusek — 16, Śpiewak nieznany — 18, 20.

STYLOWY — Gdzieś w Europie — 17.30, 20.

ŚWIT — Lekkożylna siostra — 18, 20.

TECZA — Milczenie jest złotem — 16.30, 18.30, 20.30.

TATRY — Szalony lotnik — 16, 18, 20.

WISŁA — Życie dla nauki — 15.30, 18, 20.30.

WOLNOŚĆ — Niebezpieczeństwo śmierci — 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ — Alj Baba 40 rozbiłników — 16.30, 18.30, 20.30.

ZACHĘTA — Arinka — 16.30, 18.30, 20.30.

Koszykarze CSR

powzięli ambiłne zobowiązania

Zarząd Czechosłowackiego Związku Koszykarski powziął szereg zobowiązań ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, mających na celu spopularyzowanie i podniesienie poziomu tej gałęzi sportu. Zobowiązano się wzmocnić wysiłki w kierunku zwiększenia zainteresowania grą w koszykówkę wśród mas pracujących.

Męska reprezentacja Czechosłowacji postanowiła wygrać 75 proc. spotkań międzynarodowych, które rozegra w przyszłym roku, a reprezentacja kobieca zobowiązuje się zająć przynajmniej trzecie miejsce na mistrzostwach kobiecych Europy, które odbędą się w maju w Budapeszcie.

Wręczenie nagród lekkoatletom ŁKS Włókniarza

W dniu 11. 12. 1949 o godz. 11 rano w Świątyni „Bawelny”, Piotrkowska 272a I piętro, odbędzie się uroczystość rozdania nagród zawodniczkom i zawodnikom Sekcji Lekkoatletycznej ŁKS „Włókniarz” za sezon ubiegły.

Kierownictwo Sekcji Lekkoatletycznej prosi wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

XIII Rocznicę Konstytucji Stalinowskiej

sportowcy radzieccy uczcili szeregiem imprez w całym kraju

XIII rocznicę Konstytucji Stalinowskiej sportowcy radzieccy uczcili szeregiem imprez, które odbyły się na terenie całego państwa.

W Moskwie, ze względu na niesprzyjającą pogodę, wszystkie imprezy odbyły się w halach sportowych. W hali sto warzyszenia „Skrzydła Sowieców” rozpoczęły się międzyzrzeszeniowe mistrzostwa w boksie.

W zawodach tych na czoło wysuwają się reprezentanci Zw. Zaw., którzy coraz wyraźniej wyprzedzają zeszłorocznego zwycięzcę — drużynę „Dynamo”. Szczególnie wysoki poziom walk zademonstrowali dwaj znani pięściarze, mistrzowie Zw. Zaw. — Szczerbakow i Korolew.

Zawody pływackie odbyły się na jed-

nym z największych basenów stolicy ZSRR. Czołowi pływacy, waterpoliści i skoczkowie zademonstrowali swą wysoką klasę w meczach towarzyskich i występach pokazowych. Odbyły się liczne wyścigi pływackie i biegi sztafetowe.

W salach „Spartaka” i Centralnego Instytutu Kultury Fizycznej im. Stalina rozpoczęły się pierwsze spotkania mistrzowskie w siatkówce i koszykówce, które rozpoczęły sezon zimowy w tych gałęziach sportu.

Uroczyste obchody rocznicy Konstytucji Stalinowskiej w Moskwie, Tallinie, Czelabińsku i Swierdłowsku połączone były z otwarciem sezonu zimowego i pierwszymi spotkaniami o mistrzostwo ZSRR w hokeju.

W Swierdłowsku miejscowe „Dynamo” poniosło porażkę w spotkaniu ze „Skrzydłami Sowieców” (Moskwa), w Czelabińsku odbył się mecz między „Daugawą” (Ryga) i „Dzierżyńcem” z Czelabińska. W Archangielsku przeprowadzono zawody narciarskie i łyżwiarskie. Oprócz tego odbyły się również mecze koszykówki.

Na półwyspie Kolskim w Kirowsku, gdzie odbywa się obecnie obóz treningowy dla czołowych narciarzy radzieckich, zorganizowano efektowne pokazy narciarskie. Odbyły się także biegi sztafetowe. Przeprowadzono również mistrzostwa miasta w biegach narciarskich.

Mistrz Polski zawodzi

Siatkarki Chemii (Łódź) znów doznały porażki

W zawodach piłki ręcznej, zorganizowanych przez Chemię (Łódź) najciekawiej zapowiadało się spotkanie mistrza i wicemistrza Polski, siatkówki żeńskiej Chemia — Kolejarz (Gdańsk), czyli dawniejszego Gromu. Niestety, spotkanie to nie wypadło tak, jak to sobie obiecywano, gdyż obie drużyny wykazały spadek formy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie zespołu łódzkiego, który na dobrą sprawę miał tylko dwie wartościowsze zawodniczki, to znaczy Zakrzewską i Kubiakównę, reszta zaś popełniała zbyt wiele błędów, które szczególnie rażąco były w obronie.

Łodzianki zdradzają brak treningu ze specjalnym chyba zaniedbaniem ćwiczeń gimnastycznych, bo grały zbyt sztywno i są jakiegoś nieruchliwe. Nie ulega kwestii, że Kolejarki wygrały zasłużenie jako zespół bardziej wyrównany. Najlepiej spisały się w trzecim secie, którego wygrały w ładnym stylu. Wy-

różniły się Pogorzelska, Kurc i Tomaszewska. Wynik 2:1 dla gości (8:15, 15:11, 8:15).

Znacznie łatwiejszym przeciwnikiem do pokonania był dla siatkarek gdańskich ŁKS. Włókniarz. W tym spotkaniu wystarczyły dwa sety 15:6, 15:8.

W siatkówce męskiej zwycięstwo nad Chemią odniosła również drużyna gości w dwóch setach 15:8, 15:11. A więc 2:0. Wreszcie w koszykówce męskiej Kolejarz (Gdańsk) okazał się o klasę lepszym od Koszykarzy Chemii, a przewaga ta widoczna była wyraźnie w pierwszej części gry. Wynik 29:8 świadczy o tym dosadnie. W drugiej połowie łodzianie nieco poprawili się, lecz przy braku celnych strzelców nie mogli nawet marzyć o zwycięstwie. Ostateczny wynik 41:25 dla gości, którzy mieli najlepszego gracza w Szarejce. W sumie Kolejarz (Gdańsk) nie przegrał we wczorajszym wielomeczu ani jednego spotkania.

Pierwsze kroki na nartach

musi poprzedzić odpowiednia zaprawa kondycyjna i suchy trening

W jeździe na nartach ludzi odwykłych od natury, leży więcej tragizmu, niż śmieszności. Od takiej sentencji we wstępie zaczyna się broszurka mgr. Biernakiewicza p.t. „Gimnastyka narciarska”, którą polecamy każdemu narciarzowi ze szczerą radą stosowania wszystkich poleceń w niej zawartych.

Trudności w początkach nauki jazdy na nartach oraz częste wypadki są powodowane w większości brakiem odpowiedniego przygotowania kondycyjnego. Codzienna praca fizyczna przy warsztacie, czy w fabryce, nie wyrabia wszystkich mięśni, które będą nam potrzebne w czasie wykonywania ćwiczeń na nartach. Tym bardziej problem przygotowania swego organizmu do wysiłku mięśniowego dotyczy szerokiej rzeszy ludzi pracujących przy biurkach.

Przygotowanie organizmu przed sezonem zimowym jest aktualne dla każdego narciarza. Przygotowanie to należy przeprowadzać w sposób celowy i dlatego też każdy powinien dokładnie zapoznać się z właściwymi ćwiczeniami. Odpowiednie wskazówki można otrzymać w broszurze Biernakiewicza, względnie

od instruktora wychowania fizycznego, który udzieli właściwych wskazań. Godnym polecenia jest odbycie kursu gimnastyki narciarskiej, które urządzają prawie wszystkie kluby i inne organizacje sportowe w okresie jesiennym i w początkach zimy.

Ćwiczenia w sali gimnastycznej zaopatrzonej w odpowiednie przyrządy, pod okiem fachowego instruktora, dają jak najlepsze rezultaty. Przygotowanie gimnastyczne należy jeszcze uzupełnić suchą zaprawą, to jest spacerami, wycieczkami a w dalszym etapie przygotowania kondycyjnego, marszami a nawet marszo-biegami. Szczególnie w ostatnim etapie — przed wyruszeniem z nartami, wskazane jest odbywanie marszów na przelaj z kijkami narciarskimi. Marsze te uzupełniają naszą zaprawę, oraz wyrabiają zreczność i orientację w terenie.

W czasie suchej zaprawy należy kontrolować stan swego zdrowia. Badania lekarskie są konieczne w tym okresie przygotowawczym. Dobrze zorganizowane i rozmieszczone we wszystkich większych skupiskach ludzi poradnie

sportowo-lekarskie, rozciągają opiekę nad sportowcami i udzielają bezpłatnych wskazań, oraz przeprowadzają badania. Należy się tam zgłaszać i jak najwięcej korzystać z tej opieki.

Po załatwieniu swych problemów związanych ze sprzętem, ubiorem i ekwipunkiem oraz po przeprowadzeniu odpowiedniej zaprawy narciarskiej, możemy śmiało ruszyć z nartami na śnieg. Przed wyjściem, czy wyjazdem, jeszcze raz sprawdzamy stan swego wyekwipowania, robimy sobie dokładny spis co mamy ze sobą zabrać, pakujemy plecak i wyruszamy.

Mecz piłki ręcznej łódzkich drużyn szkolnych

Wczoraj odbyły się międzyszkolne zawody w piłce ręcznej drużyn szkolnych. W siatkówce XV Gimn. pokonało XI Gimn. 2:0 (15:6, 15:13). W zespole zwycięzców wyróżnił się Kwapisz i Bednarowicz, a w XI Gimn. Szor i Przywarski.

Drugie zespoły tych szkół zagrały w koszykówkę. Zwycięstwo odniosła drużyna XI Gimn. w stosunku 23:18 (13:8). Najciekawszym było spotkanie koszykówki między mistrzem szkół łódzkich XV Gimn., a wicemistrzem Gimn. im. Kopernika. Spotkanie to zakończyło się pewnym i zdecydowanym zwycięstwem mistrza Łodzi w stosunku 40:30 (23:18). W zespole zwycięzców wyróżnił się Brajkopf i Kwapisz, a wśród przeciwników Chmielewski.

Łódź - Poznań 5:11

Wczoraj późnym wieczorem zakończył się w Poznaniu międzyokręgowy mecz pięściarski Poznań — Łódź. Obydwie reprezentacje wystąpiły w mocno osłabionych składach wskutek nagłej decyzji PZB zabraniającej w ostatniej chwili startu naszym pięściarzom wyznaczonym do kadry reprezentacyjnej.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 11:5.

Turniej pięściarski w Lublinie

Mecz z Czechosłowacją odbędzie się dopiero w końcu stycznia

W pięściarskim turnieju lubelskim, który odbędzie się w niedzielę 11 bm., walczyć będą następujące pary:

w. musza: Woźniak — Makowski (Warszawa), w. kogucia: Kasperczak — Koldoński, w. piórkowa: Antkiewicz — Brzeziński, w. lekka: Kudłacik — Kąmierzak, w. półśrednia: Debisz — Musiał, w. średnia: Trzesowski — Paliński, w. półciężka: Szymura — Stec, w. ciężka: Kosturkiewicz — Drapała. Ponadto odbędzie się dwie walki nadprogramowe: w. piórkowej: Bazarnik — Golyński i w. półciężkiej: Flisikowski — Nowara.

Z zawodników lubelskich nie będzie walczył Kukier w wadze muszej, któremu odnowiła się kontuzja. Na jego miejsce powołano młodego zawodnika „Budowlanych” z Warszawy — Makowskiego.

Odwołany przez Czechosłowaków mędzypaństwowy mecz bokserski Polska — Czechosłowacja dojdzie do skutku w innym terminie. Czechosłowacki Związek Bokserski nadesłał pismo, w którym proponuje rozegranie meczu w styczniu 1950. Zarząd PZB zaproponował termin 29 stycznia, zaś drugi mecz rozegranoby 2 lutego.

Sportowcy na obozie AWF

Szkolą się piłkarze, bokserzy i gimnastycy

W Akademii Wychowania Fizycznego na Białymostku rozpoczął się obóz treningowy dla 33 zawodników i zawodniczek.

Na obozie zgrupowani zostali pięściarze, piłkarze i gimnastycy. We wtorek przybyło 7-miu bokserów: WOŹNIAK, KARGIER, ŚCIGAŁA, CHYCHŁA, CEBULAK, GRZELAK i JASKÓŁA. Z piłkarzy są już: BORUCZ, BARWIŃSKI, SŁOMA, ANIOŁA, SUSZCZYK, WIECZOREK, PATKOŁO, BARAN, ŚWICARZ i BOROWIEC.

KL. Ponadto przybędą: RYBICKI, PAPAN, GEDLEK i CIEŚLIK.

Gimnastycy stawili się wszystkie — z wyjątkiem Rakoczy i Reindlowej, które przybędą później. Wszystkie one uczestniczyły w rozegranych ostatnio mistrzostwach Polski.

Obóz, pod kierownictwem ob. Lisowskiego z CRZZ, będzie trwał do dnia wyjazdu do Paryża. Trenerami na obozie są: bokserów — Sztam, piłkarzy — Kuchar i gimnastyczek — Kirkicki.

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ART. PRZEMYSŁOWYMI

poszukuje:

- 1) Wykwalifikowane SIŁY BIUROWE w branżach: włókienniczo-odzieżowej, skórzanej, żelaznej, elektrotechn., chemicznej, gospodarstwa domowego, papierniczej.
- 2) KIEROWNIKÓW sklepów i EKSPEDIENTÓW w powyższych branżach.
- 3) 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH i KALKULATORÓW do Działu Inwestycji.
- 4) Rutynowanych KSIĘGOWYCH — BILANSISTÓW.
- 5) 2 MASZYNISTKI — KORESPONDENTKI.
- 6) 1 REFERENTA transportowego.

Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysami w 2 egzemplarzach w Biurze M. H. D. Piotrkowska 113 oficyna Dział Personalny pokój Nr 122. 1049